Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 135 — Rok 133 (4) | Sobota, 10 czerwca 1944 r. | DZIŚ: Małgorzaty JUTRO: Barnaby

Lotnictwo i marynarka zwalcza flotę inwazyjną

Gwałtowne walki na płd-wschód od Bayeux

We Włoszech trwa nadal nacisk nieprzyjacielski

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 9 czerwca:

Na wybrzeżu Normandii mimo wysokich strat zadanych w atakach przez niemiecką marynarkę wojenną i lotnictwo udało się nieprzyjacielowi wzmocnienie przyczółka desantowego. Na wschód rzeki Orne w naszym kontrataku zyskano dalej na terenie. Z przyczółka desantowego na zachód od Orne nieprzyjacielskie siły pancerne zaatakowały okrążając Bayeux i posunęły się dalej na zachód i południowy zachód. Powstrzymano je w odległości około 10 kilometrów na zachód od miasta. Nasze przednie straże pancerne, które z rejonu Caen przystąpiły do kontrataku, stoją w ogniu gwałtownych walk na południowy wschód od Bayeux.

Z przyczółka mostowego St. Mere Eglise nieprzyjacielowi, atakującemu w kierunku północnym i południowym udało się wobec zaciętego oporu naszych oddziałów tylko trochę zyskać na terenie.

Przed wschodnim wybrzeżem półwyspu Cherbourg łodzie pościgowe zatopiły w nocy na 8 czerwca jeden krążownik nieprzyjacielski i jeden kontrtorpedowiec. Jeden dalszy kontrtorpedowiec i prom do przewożenia czołgów uszkodzono ciężko trafiając je torpedami. Nocy ostatniej ścigącze zatopiły w tymże rejonie morskim z jednej formacji nieprzyjacielskiej 2 duże statki desantowe o łącznej pojemności 9200 brt. Wskutek naszych zapór minowych nieprzyjacielska flota desantowa ponosi stale dalsze ciężkie stra.y.

Również lotnictwo z dobrym skutkiem kontynuowało swe ataki formacjami samolotów bojowych i bliskiego wsparcia przeciw nieprzyjacielskiej flocie inwazyjnej. **Zatopiło ono 7 i w nocy na 8 czerwca 6 transportowców o łącznej pojemności 38.000 brt. i jeden prom do lądowania.** Prócz tego ciężko uszkodzono 4 okręty transportowe o łącznej pojemności 30.000 br. i 8 specjalnych krętów desantowych. Jeden ciężki i dwa lekkie krążowniki trafiono bombami. **Myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 45 samolotów nieprzyjacielskich.**

Na froncie włoskim podczas całego dnia utrzymywał się silny nacisk nieprzyjacielski na nasze oddziały ubezpeczające na zachód od Tybru, na odcinku wybrzeża i po obu stronach jeziora Vico, przy czym nieprzyjaciel nie uzyskał godnych wzmianki wyników. Oddziały nasze opuściły miasto Tarquinia. Z pozostałych frontów nie zameldowano żadnych działań wojennych o specjalnym znaczeniu.

Podczas skutecznego odpierania zbrojnych akcji band nieprzyjacielskich na wyspę Brac, położoną przed wybrzeżem dalmatyńskm, szczególnie odznaczył się batalion bawarsko-wschodnio-marchijskiej dywizji strzelców pod dowództwem kapitana Thörnera. Wzięto do niewoli angielskiego porucznika Toma Churchilla, komendanta wyspy Lissa.

Na wschodzie również w dniu wczorajszym powtarzające się kontrataki bolszewickie na północny-zachód od Jass pozostały bez skutku. — Na północny zachód od Tarnopola doszło do walk lokalnych. Nasi grenadierzy pancerni zniszczyli tam jeden batalion bolszewicki i jeden pułk formacji przeciwpancernej.

Komunikat rumuński

BUKARESZT, 9. 6. — Naczelna Komenda Armii Rumuńskiej komunikuje w dniu 7 czerwca, że nad dolnym biegiem Dniestru i na terenie środkowej Besarabii nie miały miejsca żadne poważniejsze wydarzenia. Na północ od Jass bolszewicy wspierani przez artylerię i czołgi przystąpili w kilku miejscach do ataku, próbując odzyskać utracone pozycje. Gwałtowne walki są w toku.

*

BERLIN, 9. 6. — Ze źródła dobrze poinformowanego dowiaduje się agencja „Telepress" następujących szczegółów o walkach na froncie włoskim:

Na północny zachód i na zachód od Rzymu amerykańskie formacje czołgów forsowały operacje obliczone na wielką skalę przeciwko dywizjom niemieckim, które w tym rejonie dokonują w tej chwili ruchów w kierunku linii, położonych dalej na północny zachód. Zmierzał widocznie generał Alexander do tego, aby odciąć formacjom niemieckim drogę odwrotną, aby w ten sposób teraz zrealizować manewr odwracający uwagę, jaki przed kilku dniami nie udał mu się na południe od Tybru. W dwóch silnych kolumnach operowały jednostki amerykańskie wzdłuż szosy przybrzeżnej oraz po obu stronach tej szosy. Wiodącej z Rzymu ku północy. Słabe niemieckie straże tylne pokonane zostały obecnie przez Amerykanów a czołgi amerykańskie wysunęły się daleko na przód w towarzystwie piechoty zmotoryzowanej.

Po gwałtownych walkach udaremniony został jednak ich plan, polegający na zamiarze odcięcia większych jednostek niemieckich. W godzinach wieczornych we wtorek główna masa sił niemieckich doszła do linii, na której skoncentrowała się obrona. Na środkowym odcinku frontu włoskiego rozbito silne ataki Aliantów w rejonie Tivoli. Aby uniknąć niebezpieczeństwa zagrożenia od flanki, wojska niemieckie również i tu zajęły nowe pozycje. Alianci nie zdołali przeszkodzić tym ruchom.

Nowy Jork czeka na wiadomości

GENEWA, 9. 6. — Dziennik „New York Times" uspokaja niecierpliwość swoich czytelników w następujących słowach: „Musimy cierpliwie czekać na wiadomości. Wiadomości te z wybrzeża Kanału La Manche będą może długo kazały czekać na siebie. Musimy przygotować się także na straty i niepowodzenia. Może zajdą takie okoliczności, że długo potrwa zanim otrzymamy dokładny obraz walk. Najbliższe dni będą może najbardziej krytyczne w całej tej walce".

Rząd Badoglio pozostaje w Palermo

SZTOKHOLM, 9. 6. — W Moskwie oświadczono — donosi dziennik „Aftontidningen"' — że plan uczynienia z Rzymu siedziby ‚rządu" włoskiego na razie nie będzie zrealizowany. — Rząd Badoglo pozostanie nadal w Palermo.

Gubernator amerykański w Rzymie

BERNO, 9. 6. — Jak donosi „Exchange Telegraph" z Rzymu, włoski generał Benoivenga, którego Badoglio zamianował gubernatorem Rzymu, musiał przekazać swój urząd generałowi brygady Stanów Zjednoczonych.

Sprawozdanie sytuacyjne z frontu wschodniego

BERLIN, 9. 6. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Przeciwko nowozdobytym niemiecko rumuńskim pozycjom wyżynnym na północ od Jass przystąpili bolszewicy na szerokim froncie do uporczywych i zaciętych at ków przy użyciu formacyj czołgów i strzelców. Podczas gdy na prawym skrzydle zdołano rozbić wypady sowieckie, po największej części już na przedpolu systemu niemieckich pozycyj, przy czym jedna bolszewicka brygada pancerna straciła 29 czołgów i tym samym została pozbawiona wszelkiej wartości bojowej, na środkowym i lewym odcinku wypadowym bolszewikom udało się zyskać kilka kilometrów terenu. W natychmiast podjętych przeciwwypadach niemiecko-rumuńskich rezerw interwencyjnych już do wieczora odebrano im większą część zdobytego terenu. Na lewym skrzydle frontu wypadowego bolszewicy ponowili o zmroku swoje ataki, rzucając ponownie do walki czołgi. Walki te w chwili zamykania sprawozdania były jeszcze w toku.

Nad dolnym biegiem Dniestru ożywiła się działalność sowieckiej artylerii i granatników w silniejszym stopniu, niż w dniach poprzednich. Niemiecka Naczelna Komenda w obliczu ogólnej sytuacji wojskowej przypisuje temu faktowi, większe znaczenie o tyle, ponieważ skoncentrowano tu w pogotowiu sliniejszą sowiecką armię wypadową, mającą za zadanie wraz z armią, znajdującą się na północ od Jass, zaatakować pozycje niemiecko-rumuńskie na południowym skrzydle wschodniego frontu.

Ponieważ w dniu 6 czerwca rozpoczęła się anglo-amerykańska inwazja przeciwko zchodniej Europie, zachodzi możliwość, że skoncentrowane od kilku tygodni bolszewicki dywizje wypadowe także ze swej strony przystąpią obecnie do wypadu, zmierzającego do rozstrzygnięcia.

Wszędzie ciężkie walki

Kontrataki niemieckie na przyczółku desantowym

Generał Dittmar o zadaniach Wału Atlantyckiego

BERLIN, 9. 6. — Na temat inwazji oświadczył komentator wojskowy radia niemieckiego, generał-porucznik Dittmar, co nasępuje:

„Nigdy główne dowództwo niemieckie nie porzucało myśli o tym, że inwazja będzie, ponieważ być musi. Praktyczne wnioski z tego przeświadczenia wyciągano nawet w takich czasach kiedy konieczności zachodzące na innych terenach wojennych mogłyby stanowić pewną trudność w pamiętaniu o inwazji.

Toteż niezależnie od koniecznych poczynań w innych miejscach szeroko się rozciągających frontów, po stronie niemieckiej uczyniono wszystko, aby spodziewanemu wysiłkowi wojsk alianckich i ich środków ataku przeciwstawić najwyższą miarę sił obronnych.

Wał Atlantycki stał się symbolem, w którym urzeczywistnia się nieskończona wręcz miara taktycznej i technicznej pracy umysłowej, olbrzymich zabiegów organizacyjnych oraz dzieło niezmiernej liczby rąk pilnych. Wał Atlantycki nie jest bynajmniej sztywnym tworem ze stali i betonu".

BERLIN, 9. 6. — Ciężkie walki trwają na wybrzeżu północno francuskim z anglo-amerykańskimi wojskami desantowymi. Jednostki alianckie wysadzone na ląd na półwyspie normandzkim aż po Carentan doznały niezmiernie ciężkich strat. Jednostki strzelców spadochronowych anglo-amerykańskich, wyrzucone pomiędzy Carenten a Bayeux oraz przewiezione morzem oddziały, odrzucono w bardzo ciężkich walkach.

W rejonie ujścia rzeki Orne zaryglowano tymczasowo anglo-amerykańskie wojska desantowe. Pod osłoną swej ciężkiej artylerii okrętowej sprowadzają one tutaj dalsze wojska. W rejonie na południe od Havru zniszczono znaczne części alianckich wojsk desantu powietrznego.

Należy bezwątpienia oczekiwać nowych działań ze strony Anglików i północnych Amerykanów, czego nie zaobserwowano jednak dotychczas. Straty wojsk inwazyjnych wzrastają z godziny na godzinę. Walki mają niezmiernie ciężki przebieg, gdyż wysadzone na ląd wojska brytyjskie i północno-amerykańskie bronią się z całą zaciekłością i starają się za wszelką cenę utrzymać raz osiągnięte pozycje.

BERLIN, 9. 6. — W godzinach popołudniowych dnia 7 czerwca wojska niemieckie przystąpiły na wschód od rzeki Orne do lokalnych przeciwuderzeń i wyparły jednostki brytyjskich strzelców spadochronowych. Także i na zachód od Orne przeciwuderzenia niemieckie osiągnęły zamierzone cel.

Jak mówią ostatnie raporty, w obrębie brytyjsko-północno-amerykańskich przyczółków mostowych bronią się jeszcze wciąż zacięcie i uporczywie żołnierze niemieccy skupieni w poszczególnych punktach oparcia. Wojska inwazyjne próbują zlikwidować te fortyfikacje i nawiązać łączność pomiędzy poszczególnymi punktami lądowania.

W rejonie pod Bayeux znaczniejsze siły alianckie dokonały ataków w kierunku południowo-zachodnim. Części czołówek pancernych odrzucono. W tymże rejonie dalej na północ wojska niemieckie dokonały przeciwwypadu na pozycje przygotowawcze sił pancernych. Wśród uporczywych walk akcja niemiecka zyskała na terenie. W miejscu tym, jak również w rejonie Carenten, gdzie formacje północno-amerykańskie próbują rozszerzyć punkty lądowania, są jeszcze w pełnym toku zmienne zmagania.

BERLIN, 9. 4. — Tuż przed godziną 24 ciężkie niemieckie samoloty bojowe rozpoczęły w nocy na 8-go czerwca gwałtowne ataki na alianckie jednostki desan owe oraz na rejon wybrzeża od ujścia Orne aż do okolicy Bayeux. Przed wybrzeżem znajdowały się liczne łodzie desantowe. Wśród koncentracyj alianckich powstały gwałtowne pożary i eksplozje. Nadeszły dotychczas raporty formacyj niemieckich samolotów bojowych, biorących udział w tej akcji, mówią zgodnie o dobrej skuteczności i celności bomb w rejonie zaatakowanych celów. Ataki przeprowadzone przy bardzo silnej obronie artylerii przeciwlotniczej

BERLIN, 9. 6. — W godzinach południowych dnia 7 czerwca — jak dowiaduje się Międzynarodowe Biuro Informacyjne — w rejonie portu Le Havre zbliżyła się do wybrzeża grupa alianckich statków desantowych, dostając się w zasięg ognia jednej z ba eryj nadbrzeżnych marynarki. Mimo tego, że statki alianckie otaczały się stale sztuczną mgłą,

Głos dnia

W komentarzu do rozpoczęcia się inwazji powiedział rzecznik niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych: „Niemcy posiadają w ręku swym wielką tę szansę wywarcia decydującego wpływu na przebieg wojny. Niesłychanie obszerne są wysiłki Aliantów, tak że na ten raz jest rzeczą niemożliwą nazwać blufem toczące się obecnie walki, gdyby ewentualnie zdarzyć się miała taka potrzeba.

Inwazja znajduje się w tej chwili jeszcze w stadium swym początkowym. Polityczne zainteresowanie objawi się silnie dopiero wtedy, gdy rozpoczynające się obecnie operacje osiągną swój punkt kulminacyjny"

Myśl swą precyzuje rzecznik niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych w ten sposób, że zainteresowanie polityczne wzmoże się w tej chwili, gdy Niemcy zrealizują swą szansę polegającą na zadaniu Aliantom ciosu druzgocącego.

bateria zdołała uzyskać wśród formacji liczne trafienia. W walce toczącej się na nieznaczny dystans, bo tylko na 600 m. skuteczność granatów niemieckich była miażdżąca. Obserwatorzy artyleryjscy zdołali stwierdzić ze swych stanowisk, że załogi statków desantowych z pośpiechu wysiadały do łodzi gumowych, pozostawiając uszkodzone jednostki ich własnemu losowi. Załogi jeszcze na pokładzie wywiesiły białą flagę, a następnie płynąc w łodziach gumowych, machały białymi chusteczkami, wzywając w ten sposób do zaprzestania ognia.

SZTOKHOLM, 9. 6. — Grupa Indian — jak donosi „Stockholms Tidningen" z Londynu — znalazła się wśród pierwszych wysadzonych na ląd strzelców spadochronowych. Grupa ta nazwana jest ‚The Dirty Thirteen". Indianie ci są to współplemieńcy znanego szczepu Yaqui i Irrokezów, które zostały w armii Eisenhowera szczególnie wyszkolone do akcyj niszczycielskich. Indianie ci idą do boju z twarzami pomalowanymi na czarno i czerwono oraz z gładko ogolonymi głowami. W czasie swego działania mają oni przy sobie aprowizację i materiały wybuchowe. Ich osobisty bagaż waży rzekomo tylko o jeden i pół kilograma mniej od ciężaru ich ciała.

Entuzjazm wojsk niemieckich

BERLIN, 8. 6. — Niemieckie Biuro Informacyjne dowiaduje się, że pośród wojsk niemieckich, stacjonowanych u wybrzeża Kanału, objawił się niesłychany entuzjazm, kiedy we wtorek rano dotarła do nich wiadomość o rozpoczęciu się inwazji anglo-amerykańskiej. Na chwilę tę wyczekiwały te wojska niecierpliwie przez cały szereg miesięcy. O nastrojach tych donosi specjalny korespondent Niemieckiego Biura Informacyjnego.

Dywizja spadochroniarzy zniszczona

BERLIN, 8. 6. — Na południe od Cherbourga pewna aliancka dywizja spadochronowa znaalzła się 6 czerwca w ogniu ciężkich walk z niemieckimi siłami przeciwinwazyjnymi. Po kilkugodzinnym boju zniszczono amerykańską dywizję spadochronową. Ani jeden żołnierz z spośród niej nie uszedł.

W KILKU WIERSZACH

□ Były japoński ambasador w Rzymie Horikiri, jak donosi radio tokijskie, przybył 6 czerwca do Hsingking. Odbył on z premierem mandżurskim Changiem i innymi osobistościami rozmowy na temat ogólnej sytuacji europejskiej.

△ Jak donosi Radio Tokio, Japończycy od kilku dni przystąpili do generalnego ataku przeciwko wojskom Czung-Kingu w rejonie rzeki Nukiang. 130-ta dywizja chińska jako pierwsza ofiara była zmuszona do oddania licznych baz. Siły Czung-Kingu które zamierzały pierwotnie odbić Burmę, obecnie są zmuszone manewrami wymijającymi uchylać się od nacisku japońskiego.

□ Francuski szef państwa marszałek Petain powrócił we wtorek popołudniu z St. Etienne do Vichy. Wkrótce po przybyciu przyjął on prezesa ministrów Lavala.

△ Minister handlu Hugh Ballon podał we wtorek Izbie Gmin do wiadomości, że Wielka Brytania nie może obecnie eksportować do Hiszpanii samochodów dla celów przemysłowych.

● W Londynie podano do wiadomości, że generał porucznik Omar Bradley został mianowany naczelnym dowódcą pierwszej armii amerykańskiej biorącej udział w inwazji w północnej Francji. Generał-porucznik Bradley był dawniej naczelnym dowódcą 1-go korpusu armii w północnej Afryce.

✱ Agencja „Reuter" donosi, że syn Wiktora Emanuela, Umberto przyjął we wtorek ustąpienie rządu Badoglio i zgodnie z oczekiwaniem, bezpośrednio po tym powierzył Badoglio misję utworzenia nowego rządu.

▲ Przewodniczący komisji senatu dla spraw marynarki USA, senator Walsh potwierdził, że odstąpiono Związkowi Sowieckiemu jeden amerykański ciężki krążownik na warunkach układu lombardowego.

㊉ Wojska japońskie posuwają się dalej w prowincji Honan. We środę, według nadeszłych tu wiadomości, dotarły one do przedmieść Czangcza.

POLITYCZNA UWERTURA DO INWAZJI

SZTOKHOLM, 9. 6. — Na temat wypadków politycznych poprzedzających inwazję przynosi jedna z amerykańskich agencyj prasowych we wtorek następujące szczegóły:

Inwazja na zachodzie Europy nie zostałaby nigdy zrealizowana, gdyby Stalin nie domagał się jej przy każdej sposobności. Inwazja stanowiła od dłuższego czasu przedmiot specjalnych trosk Stalina. Dopiero po trzyletnim nacisku udało mu się przeforsować swą wolę. Równocześnie zostało spełnione nareszcie przyrzeczenie, złożone wobec Sowietów jeszcze w roku 1942.

Z różnych powodów do jego realizacji doszło dopiero dzisiaj, głównie spowodu odmownego stanowiska Churchilla. W maju 1942 r. Mołotow podczas swej wizyty w Waszyngtonie opuścił Biały Dom najsilniej przekonany, że Roosevelt dał mu ostateczną obietnicę co do rozpoczęcia inwazji jeszcze przed końcem tego roku. Kiedy jednak w miesiąc później Roosevelt spotkał się z Churchillem, oświadczył ten ostatni, że takiego planu wogóle nie da się urzeczywistnić. Premier brytyjski był zdania, że jedynie właściwym byłby atak na południowy wschód Europy. Zmobilizowano najwyższych północno-amerykańskich i sowieckich dowódców wojskowych, celem przekonania Churchilla o celowości jakejś akcji na wielką skalę przeciwko zachodniej Europie. Roosevelt stał już wówczas po stronie Stalina.

W końcu zgodzono się na to, że zamiast „prawdziwego drugiego frontu" zostanie rozpoczęta inwazja do północnej Afryki. — Aby uspokoić Stalina, stwierdza dalej sprawozdanie, wysłano do Anglii generała Eisenhowera i generała Spaatza, celem rozpoczęcia pierwszych przygotowań do inwazji w zachodniej Europie.

Nastąpiło potem spotkanie Roosevelta z Churchillem w czerwcu 1942 r. Churchill odbył następnie błyskawiczną wizytę w Moskwie, aby przedstawić swój punkt widzenia, jednak Stalin żądał wypełnienia danych przyrzeczeń. W listopadzie nastąpiło lądowanie w północnej Afryce, jednak Stalin nie zmienił swego żądania. W styczniu 1943 r. zaproszono go do Casablanki, ale Stalin nie przybył.

W zamian za to ogłosił on rozkaz dzienny do armii sowieckiej, w którym uskarżał się, że armia bolszewicka spowodu nie dojścia do skutku inwazji musi nosić wyłącznie na swych barkach cały wojskowy ciężar wojny. Wreszcie w maju 1943 r., jak pisze dalej sprawozdanie z Waszyngtonu, Roosevelt i Churchill spotkali się ponownie, przy czym obaj byli w najwyższym stopniu zaniepokojeni co do Związku Sowieckiego, ponieważ obawiano się, że cierpliwość Stalina może się skończyć. Postanowiono odbyć w możliwie najbliższym czasie spotkanie w trójkę.

Stalin istotnie przyjął zaproszenie, jednak Roosevelt i Churchill wyczekiwali w Quebec nadaremnie przez kilka tygodni na zjawienie sę Stalna. — Dyplomacja czyniła później jeszcze większe wysiłki, a w październiku 1943 r. nastąpiła konferencja ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Postanowiono wówczas doprowadzić do skutku spotkanie między Churchillem i Stalinem w Teheranie, a kiedy doszło ono do skutku, Roosevelt i Churchill uległi życzeniom Stalina. Wypracowano wspólnie plan inwazji do zachodniej Europy.

Nowy poseł chorwacki u Führera

GŁÓWNA KWATERA FÜHRERA: Führer przyjął w poniedziałek w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa nowomianowanego posła niezależnego państwa Chorwacji w Berlinie dr Vladimira Kosaka, celem wręczenia swych pism uwierzytelniających oraz pisma odwoławczego swego poprzednika.

Apel marszałka Petaina i Lavala do narodu francuskiego

PARYŻ, 9. 6. — Szef państwa marszałek Petain wystosował przez radio w związku z rozpoczętą inwazją do narodu francuskiego apel następującej treści:

„Niemieckie i anglosaskie armie zetknęły się na naszej ziemi. Francja stała się za tym placem bojów". W związku z tym szef państwa wystosował do wszystkich placówek urzędowych, kolejarzy i robotników rozkaz, aby trzymać się silnie swej ziemi, aby podtrzymać życie narodu i wypełnić zadania, które przypadną każdemu poszczególnemu pracownikowi. — Dosłownie mówił on dalej:

„Francuzi! Nie pogarszajcie naszego nieszczęścia czynami, które mogły by wywołać tragiczne dla was represje. Niewinna ludność francuska musiałaby ponieść skutki. Nie słuchajcie tych, którzy, usiłując wykorzystać nasze nieszczęście wtrącićby chcieli kraj w klęskę. Tylko przez zachowanie ścisłej dyscypliny może być Francja uratowana. Słuchajcie przeto rozkazów rządu; niechaj każdy spełni swój obowiązek.

Okoliczności bitwy zmuszą może armie niemieckie do wydania w strefach walki szczególnych zarządzeń. Podporządkujcie się tej okoliczności. Zaklinam was, Francuzi, abyście pamętali o śmiertelnym niebezpieczeństwie, na które kraj nasz jest narażony, gdybyście tej uroczystej przestrogi nie posłuchali".

VICHY, 9. 6. — Laval w swym apelu radiowym do narodu francuskiego stwierdził, że oprócz bombardowana, zadającego krwawe straty krajowi i mnożącego ruiny, na Francję spadną jeszcze cięższe próby ze strony tych, którzy chcą ją rzekomo uwolnić, a zaczynają tę akcję od niszczenia jej. — Kiedy marszałek Petain podpisywał w czerwcu 1940 r. zawieszenie broni, był wyrazicielem pragnień całego narodu. Ani jeden głos nie podniósł się wówczas czy w zgromadzeniu narodowym czy w kraju, aby zaprotestować przeciwko tej decyzji, która wyłącznie mogła uchronić Francję przed jeszcze większym nieszczęściem.

Laval przypomniał następnie politykę z Montoire, która — jak oświadczył — była pokojowa i umożliwiała odbudowę Francji innymi metodami, jak przy pomocy oręża, cierpień i ruin. Pewni Francuzi, którzy opuścili ojczyznę, wbrew żywotnym interesom Francji zdecydowali się na awanturniczą i bardziej krwawą politykę. Inni pomimo swych przysiąg nie zawahali się wydać afrykańske obszary Francji w ręce armii cudzoziemskiej. Dzisiaj w cztery lata po zawieszeniu broni Francja staje się ponownie polem walki.

Laval wspomniał następnie o proklamacji pewnego generała amerykańskiego do Francuzów, w której ten przywłaszcza sobie prawo do wydawania Francuzom rozkazów. „Generał ten", zauważa w związku z tym dosłownie Laval, „nie zna charakteru francuskiego, albo nie docenia go. Francuzi mogą otrzymywać rozkazy tylko od rządu francuskiego". Szef rządu podaje do wiadomości, że wszystkie publiczne placówki służbowe otrzymały instrukcje zgodne z zobowiązaniami konwencji o zawieszeniu broni, odnoszącymi się do armii niemieckiej. Są one utrzymane w ramach prawa międzynarodowego i konwencji haskiej w odniesienu do armi inwazyjnej. Każde nieposłuszeństwo wobec tych instrukcyj będzie stanowiło zbrodnię wobec ojczyzny.

„Kiedy podpisywaliśmy zawieszenie broni" — ciągnął dalej Laval — „wzięliśmy na siebie pewne zobowiązania wobec Niemiec, jako mocarstwa okupacyjnego, a wszczególności zobowiązaliśmy się nie podejmować żadnych wrogich akcyj przeciwko Niemcom. Francja podpisała zawieszenie broni. Musi ona szanować swój podpis. Francuzi nie powinni brać udziału w walce. W przeciwnym wypadku, gdyby okazali brak dyscypliny, wywołaliby represje, powiększając jeszcze nieszczęście Francji".

Laval oświadczył, że Francuzi z pewnością nie dadzą posłuchu zakłamanym apelom. Również Francuzi nie odważą się pogarszać sytuacji powstałej wskutek wojny na ziemi francuskiej przez okropności wojny domowej. „Jest moim obowiązkiem", podkreślił Laval, „wam to powiedzieć. — Waszym obowiązkiem jest przyjąć i postępować w myśl tych rad". Gorące przyjęcie, jakie nawiedzona ludność zgotowała marszałkowi Petain, jest świadectwem „surowego potępienia niesprawiedliwej i okrutnej wojny, prowadzonej przecwiko nam i dowodzi jej wiary w przyszłość naszego kraju".

Zawiedzione nadzieje Aliantów

Paryż pod znakiem inwazji

PARYŻ, 9. 6. — W pierwszym dniu inwazji życie w Paryżu płynęło trybem zwykłym. Panował spokój niczym nie różniący się od nastroju znanego z tygodni i miesięcy ubiegłych. Nie zmienił się w niczym wygląd zewnętrzny starej stolicy. Ożywiony jak zwykle jest ruch na ulicach.

Sfery sympatyzujące z Aliantami spodziewały się, że z chwilą lądowania zapanuje w stolicy niesłychane zdenerwowanie i że powstanie jakieś zamieszanie. Nie sprawdziło się nic z tgo wszystkiego. Ludność francuska ze spokojem przyjęła wiadomość o próbie lądowania, nie emocjonując się bynajmniej kupują ludzie swe dzienniki, a każdy ze spokojem podąża do zajęć swych codziennych. Aż do godzin popołudniowych władze niemieckie nie uznały tego za potrzebne, aby obwieścić choćby tylko jakieś zarządzenie wyjątkowe.

Nadzieje, żywione po drugiej stronie Kanału, że mianowicie moment lądowania stanie się dla ziem. francuskiej hasłem do „ogólnego powstania", nie ziściły się bynajmniej. Nie tylko w Paryżu panuje spokój, ale i według napływających wiadomości nigdzie w całym kraju nie doszło do jakichkolwiek niepokojów.

Tłumaczyć się zapewne będzie radjo angielskie, że przestrzegało ono przed podejmowaniem akcyj przedwczesnych. Ale tego rodzaju aumitowanie się nie znajdzie wiary, gdyż propaganda angielska liczyła się od samego początku z faktem, że równocześnie z lądowaniem wybuchnąć miało także powstanie w całej Francji. Ku niezmiernemu swemu rozczarowaniu jednak patrzeć muszą Anglo-Amerykanie na to, jak kraj cały zachowuje się spokojnie i z wielkiem zdyscyplinowaniem.

Nie mało zapewne przyczyniło się też do takiego stanu stanowisko rządu francuskiego, które znalazło wyraz w apelu francuskiego szefa państwa, marszałka Petaina, wzywającego do zachowania dyscypliny w chwili decydującej.

Co mówią pierwsi jeńcy

BERLIN, 9. 6. — Szczególnie ciężkich niepowodzeń doznały wojska inwazyjne w rejonie ujścia Sekwany. — Zrzucono tam z powietrza 2 bataliony spadochroniarzy i to Anglików i Kanadyjczyków. Część tych formacyj nie znalazła wyznaczonego jej celu i wpadła w ręce wojsk niemieckich już podczas lądowania. Przed kwaterą dywizji wzęto do niewoli pierwszych jeńców na tym odcnku bojowym, którzy błąkal się tutaj z miejsca na miejsce.

Byli to wyłącznie całkiem młodzi żołnierze, którzy rozczarowali się gorzko tak szybkim końcem swej akcji. „Oto jest początek i koniec naszego marszu na Berlin" — oświadczył jeden z nich. Dwa bataliony, które wylądowały w rejonie tej dywizji, starto po większej części z miejsca. Reszta w ilości około 100 ludzi została wzięta do niewoli.

BERLIN, 9. 6. — U wjazdu do portu w le Havre ukazała się w godzinach porannych dnia 7 czerwca większa aliancka łódź desantowa. Załoga jej wywiesiła białą flagę jeszcze zanim łódź wpłynęł w promień zasięgu niemieckiej obrony nadbrzeżnej, celem uproszena wstrzymania ognia. — Żołnierze brytyjscy po wyjściu na ląd okazali się zupełnie wyczerpani i pozwolil się bez oporu wziąć do niewoli. Wzięty przy tym 25-letni sierżant brytyjski Roger Murray z Bristolu opowiadał:

„Kiedy zrozumieliśmy, że dopłynięcie do wybrzeża na wyznaczonym nam rozkazem odcinku jest niemożliwe, usiłowaliśmy wylądować dalej w kierunku północno-wschodnim. Wskutek silnego niemieckiego ognia obronnego nie mogliśmy jednak i tam dotrzeć do wybrzeża. Nieustannie napotykaliśmy przy tym pędzone falami łodzie gumowe, których załogi były ciężko ranne, lub martwe. W ciągu nocy zabłądziliśmy. Nad ranem wywiesiliśmy białą flagę i wśród pędzonych do wybrzeża rozbitych łodzi desantowych, szczątków statków oraz setek trupów pływających w wodzie, dopłynęliśmy do brzegu. Żołnierze brytyjscy, którzy, jak ja, zdołali ujść z tego piekła i wyszli z życiem, są tak wyczerpani trudami ostatnich 48 godzin, że nie mogą się już prawie trzymać na nogach".

BERLIN, 9. 6. — W dniu 6 czerwca dostał się do niewoli niemieckiej pod miejscowością Quistrehan, położoną u ujścia rzeki Orne, północno-amerykański sierżant William S. Swifft z Waszyngtonu, należący do pierwszego oddziału saperów spadochronowych. O przeżyciach swych zeznaje on m. in. co następuje:

„W każdym razie mam już piekło po za sobą. Dostaliśmy rozkaz usuwania umocnień przybrzeżnych i przeszkód, istniejących nad ujściem rzeki Orne. Było nas wszystkich ponad 80 ludzi w samolocie. Zeskakiwaliśmy wśród najcięższego ognia artylerii przeciwlotniczej. Byłem jednym z ostatnich. Zaledwie otworzył się mój spadochron, pomyślałem sobie, że lepiejby było, aby się nie był otworzył, gdyż w takim razie szybsza i łatwiejsza byłaby niechybna moja śmierć. — Podemną rozpętało się całe piekło. Pociski wszelkiego kalibru eksplodowały naokoło mnie. Godzinami długimi zdawały mi się być owe kilka sekund opadywania.

Mieliśmy rozkaz stawienia się do zbiórki w pewnym punkcie na ziemi. Nie mam już żadnych towarzyszy i kolegów. Wszyscy ci, których odnalazłem, byli już martwi, wielu z nich było literalnie posiatkowanych pociskami. Nagle odczułem ostre szarpnięcie. Krew silnie sączyła się z prawego mego ramienia, którego nie byłem już w stanie unieść. Padłem wreszcie na ziemię. Cóż wart jest saper z ramieniem przestrzelonym! Jednak najpiękniejszą baśnią, jaką kiedykolwiek słyszałem jest to, że oto żyję jeszcze".

BERLIN, 9. 6. —Przy wziętych do niewoli niemieckiej anglo-amerykańskich żołnierzach spadochronowych, jak się dowiaduje DNB, oprócz materiałów wybuchowych i map znaleziono także większe ilości fałszywych francuskich pieniędzy, sporządzonych przez Anglo-Amerykanów specjalnie dla inwazji.

Te francuskie banknoty posiadają na przedniej stronie w czterech rogach cyfry, oznaczające wartość banknotu oraz napis „Serie de 1944". — Na odwrotnej stronie widnieje w obramowaniu francuski sztandar trójkolorowy, a pod nim kolejno słowa: „Liberte, Egalite, Fraternite".

Abdykacja Wiktora Emanuela

SZTOKHOLM, 7. 6. — „Associated Press" donosi z głównej kwatery alianckiej w Neapolu, że Wiktor Emanuel podpisał; w poniedziałek po południu orędzie, w którym rezygnuje on ze swych pełnomocnictw, przenosząc je na rząd Badoglia.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 21·30
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty

Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)

Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty

Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

POCIĄGI EWAKUACYJNE KURSUJĄ W DALSZYM CIĄGU

Udogodnienia w przejazdach pociągami ewakuacyjnymi są nadal aktualne. Każdy z mieszkańców Lwowa, który decyduje się na opuszczenie miasta i przeniesienie do innego dystryktu, może korzystać ze specjalnych pociągów bezpłatnie. Kto chce korzystać z tego pociągu musi posiadać zezwolenie na wyjazd, które można uzyskać w swoim Urzędzie Dzielnicowym. Każdy pociąg może pomieścić około 3 tysiące osób razem z ich rzeczami.

Pociągi ewakuacyjne kursują dwa razy w tygodniu; odjazd następuje z toru 23 przy Wienerstrasse (Gródecka).

Pociągi kursują na linii Lwów—Kraków i zatrzymują się na wszystkich stacjach. Na główniejszych stacjach wozy będą zatrzymywały się dłużej, a to w następujących godzinach: Gródek — godz. 15.22, Sądowa Wisznia — 16.02, Przemyśl — 17.49, Jarosław — 20.26, Przeworsk — 21.14, Łańcut — 22.15, Rzeszów — 23.25, Dębica — 1.44, Tarnów — 3.41, Bochnia — 6.47, Kraków — 9.01. — Bliższych informacji, porad i pomocy udzielają Komitety i Urzędy Dzielnicowe.

SPÓŁNOTY PRACY NIE SĄ PRZEDSIĘBIORSTWAMI PRZEMYSŁOWYMI

Niektóre urzędy skarbowe wezwały Spólnoty Pracy do uiszczenia podatku obrotowego i dochodowego.

W związku z tym wyjaśniamy, że Spólnoty Pracy nie stanowią żadnych przedsiębiorstw przemysłowych a podatki obrotowe i dochodowe wpłacane są przez pojedyncze przedsiębiorstwa.

TWORZENIE ODDZIAŁÓW GŁÓWNEGO ZWIĄZKU BROWARNICTWA

W łonie Grupy Gospodarki Wyżywienia w Grupie Głównej Wyżywienia i Rolnictwa w Izbach Okręgowych zorganizowano oddziały Głównego Związku Gospodarki Browarów w Grupie Głównej Wyżywienia i Rolnictwa w Centralnej Izbie dla Gospodarki Ogólnej w GG, noszą one nazwę „Oddział Głównego Związku Gospodarki Browarów". Kierownik oddziału podlega kierownikowi Głównej Grupy Wyżywienia i Rolnictwa Izby Okręgowej.

ROLNICZE POKAZY POGLĄDOWE

Kampania rolna na rok 1944 zmierza do otrzymania jak największej ilości plonów. Pomyślność zamierzenia zależy w poważnym stopniu od uświadomienia rolnika. W związku z tym odnośne władze przewidziały w programie organizowanie pokazów rolniczych w poszczególnych powiatach. Pokazy te będą dotyczyły wszystkich dziedzin uprawy roślin i hodowli zwierząt. Zaznajomią one szeroki ogół rolników z najnowszymi i najlepszymi metodami hodowli i uprawy.

Pokazy będą uzupełniały filmy naukowe i krótkie wykłady. Przedmiotem wykładów będą, oprócz uprawy rolnej i ogrodowej oraz hodowli zwierząt, zagadnienia związane z pracą kobiet wiejskich.

ZNALEZIONO

dokumenty na nazwisko Gontarska Anna, oraz Pachwińskiego Adolfa; odebrać można w redakcji, I p., pokój 20, w godz. 10—11.

SYMBOL MIASTA

Przy ul. Kopernika, u stóp kościoła i szpitala im. św. Łazarza, a na wprost ul. Leona Sapiehy, znajduje się punkt, na który nie każdy może zwrócić uwagę, ale przy którym warto się zatrzymać.

Stara, jedna z najstarszych we Lwowei, a obecnie nieczynna, uliczna studnia. Po obu jej stronach dwa lwy. Mocno już nagryzione zębem czasu i poszarzałe — strzegą jednak swego posterunku i groźnie prezentują potężne kły i zwaliste łapy, wciąż jeszcze dzierżące herbowe tarcze miasta, z papieską gwiazdą.

Dawne to już, strasznie dawne czasy, kiedy rozkazano im stanąć tutaj — ówcześnie na krańcu Lwowa i oznajmić każdemu, że miasto jest gościnne — i owszem, na dowód — studnia dla spragnionych. Ale poza tym — miasto jest to potężne — lwi gród — którego lwy strzegą. I strzegą go one do dziś.

A powyżej wnęki, w której mieści się studnia, na murach okalających szpital i kościół św. Łazarza, znajduje się kilka napisów nieużywanej już dziś pisowni, ale ciągle aktualnych, a dziś może bardziej niż kiedykolwiek. Treść ich jest dokumentem, że praojcowie nasi doceniali wagę miłosiernia i że dziełu miłości bliźniego dobrze się zasłużyli, dając jednocześnie pokoleniom przyszłym wskazówkę i miastu wystawiając chlubne świadectwo.

Oto jeden z nich:
„ANNO SALVTIS NOSTRE M. DC. XXI SYNY MIŁY CZYN IAŁMYZNĘ Z MAIĘTNOŚCI TWOICH ANI ODWRACAY OBLICZA TWEGO OD VBOGICH; BO TAK BĘDZIE ŻE Y OD CIEBIE NIE ODWRÓCI SIĘ OBLICZE PAŃSKIE BO IAŁMUŻNA OD WSZELKIEGO GRZECHV Y OD ŚMIERCI WYBAWIA A NIE DOPVŚCI DUSZY IŚDŹ DO CIEMNOŚCI TOB. IIII"

I tak jak lwy stoją na straży lwiej potęgi miasta, tak napis ten stoi na straży jego serca — sławnego lwowskiego zawadiackiego, ale — sentymentalnego i miłosiernego serca.

Lwy dotrzymały miejsca do dziś i serca wiernie biją w piersiach i będą biły, choćby kiedyś ząb czasu do reszty skruszył kamienne lwy z ul. Kopernika!

Instytut hodowli zwierząt w GG

W Chełmie, małej miejscowości pod Krakowem, leżącej niedaleko kopca Piłsudskiego, przed paru dniami odbyło się uroczyste otwarcie Instytutu Hodowli Zwierząt w Generalnym Gubernatorstwie. Udział w uroczystości wzięli przedstawiciele rządu, władz rolniczych, siły nauczycielskie wraz ze słuchaczami pierwszego kursu oraz licznie zebrani goście.

Uczestników otwarcia przywitał prezydent Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa. W mowie swej między innymi podkreślił on, że mimo ciężkich warunków wojennych na odcinku hodowli zwierząt gospodarskich w Generalnym Gubernatorstwie zrobiono bardzo dużo. — Dotychczasowe wyniki są dostatecznym fundamentem dla przyszłego rozwoju świeżo założonego Instytutu.

W Generalnym Gubernatorstwie można zauważyć ogromną różnicę między wzorowymi gospodarstwami hodowlanymi, których jest niewiele, a niskim stanem hodowli zwierząt gospodarskich drobnych gospodarstw włościańskich w całym kraju. Chodzi o to, aby z czasem różnicę tę całkowicie usunąć. Coraz większe zadania stawiane rolnictwu w ogólności, a hodowli zwierząt gospodarskich w szczególności, wymagają wielkie liczby ludzi obeznanych fachowo z hodowlą. Ludzi tych potrzebuje nietylko samo rolnictwo, lecz także administracja państwowa.

W obecnym momencie daje się w kraju odczuwać brak odpowiednich sił. Zadaniem Instytutu Hodowli Zwierząt jest wypuszczenie kadr wykwalifikowanych sił przy pomocy kursów. Na kursach tych będą wykładali najlepsi znawcy dziedziny hodowlanej. W programie nauki uwzględnione zostaną wszystkie zebrane dotychczas doświadczenia. — Instytut dysponuje również internatem, z którego będą korzystać uczestnicy kursów.

Jakie zioła zbierać w czerwcu

Mięta kędzierzawa — liście przed zakwitnięciem, gdy odrosną można drugi raz,

Miodunka lek. cz. wołowy język — ziele w czasie kwitnienia, suszyć w cieniu,

Orzech włoski — młode liście,

Płucnica islandzka cz. mech islandzki,

Podbiał pospolity — liście już wykształcone,

Pokrywa zwycz. — liście, górna część ziela z kwiatami,

Pomornik górski — kwiat rozwinięty,

Poziomka zwycz. — jagody nie mokre i liście,

Przetacznik lek. — ziele w czasie kwitnienia,

Przywrotnik cz. gęsie łapki — kwiat łodygi i liście,

Rdest ptasi cz. świńska trawa — ziele bez korzeni przed zakwitnieniem,

Rojnik pospolity cz. czerwonawy — liście,

Róża polna cz. dzika — listki, kwiaty, pączki,

Z naszego kraju

Niedziela na Skałach

W niedzielę Planty nie wystarczają. Więc kto się nie waży na ścisk w kolejowym wozie, dojeżdża w bądź którym kierunku do przystanku kolejowego — i idzie przed siebie, dążąc do ile możności do zamykającego mu horyzont wału wzgórz. Wystarczy z piątki czy szóstki wysiąść przy moście, aby już za nim mieć przedsmak pozamieścia.

Dębnik zdają się być dalekim od wielkomiejskiego gwaru miłym miasteczkiem, zakochanym w swoich ogródkach, grządeczkach a nawet konserwującym jeszcze strzechę i rozdrożną obeliskową kapliczkę. Tuż przy niej droga ku bielejącym w słońcu wapiennym skałom, porosłym młodym laskiem.

Rzednieją domy, rozszerza się widok na podmiejskie pola. Tu zielona gęstwa miejskiej szkółki drzewek produkującej wysadki dla zadrzewienia miasta, a obok rozległe wysypisko, śmietnik ostatnio uporządkowany: z budzących odrazę wywiezisk powstały rozsegregowane sterty puszek blaszanych, drutów i taśm żelaznych, zniszczonych żelaznych naczyń, zwały bali papieru, kupy szklanego kruszu. Te nieużytki będą spożytkowane, a tam, gdzie było miejsce na zwózkę odpadków przeznaczone — wkrótce powstanie dorodny warzywnik; pracują już nad tym ogrodnicy-Bułgarzy, współzawodnicy w stosunku do sąsiadujących tu z nimi ogrodników działkowców.

W objęciu sprężystych gałęzi sosen przy przedzieraniu się przez kręte ścieżki lasku zapomina się o grzędach i mieście; uwaga pochłonięta cudami, na których spostrzeganie nie ma czasu ni sposobności w ciągu dni tygodnia pracy. Składa się na to przedziwna, pełna harmonii architektura drzewnego młodnika, gdzie rozkład mas i świateł w każdym najmniejszym szczególe dostarcza pełnię głębokich, pogodę dających wrażeń. Dołączy się do nich po chwili odczucie szerokiego krajobrazu krakowskiej ziemi, rozzieleniałej bujnym porostem chlebnego zboża.

Ciekawość kusi wejść w czeluść mroczną i zimną, której przypisano, iż czarodziejowi Twardowskiemu dla praktyk jego służyć miała. W głuszy objętej szarą skałą co jakiś czas ozwie się rozplask kropli wody padającej na śliski kamień.

Znowu na słońcu — na wierzchu, na grzbiecie wapiennego wału, wraz z wielu innymi, którzy tu zażywają słonecznej kąpieli w bezteroskim nie dzielnym wypoczynku. Uporządkowały się w panoramie smukłe wieże i zielone kopuły Krakowa — najsilniejszym jej akcentem Kopiec Kościuszki.

W dole łuk koryta Wisły. Wlecze się po nim korowód sprzężonych ze sobą galarów ciągnionych przez statek, który cudacznie „Breń" się nazywa. Na poniektórych galarach wysłoneczniają się nagusy; do ostatniego co raz przylepia się jakiś kajak, go w górę rzeki. Znierucohmiały wędkarz tkwi u brzegu — potrafi korzystając z okazji podholowania tak godzinami.

Lepiej jestjednak wyciągnąć się na murawie i patrzeć w dal i myślą iść w dal.

„Gdzie ante rybacy byli"

Gdzie przed tym w Krakowie rybacy byli? — Na to pytanie odpowiada „Delineastia Wisły pod Krakowem płynącey A. Dni 1765", blisko dwieście lat temu wykonany szkic, jednobarwnie tuszem sporządzony, którego kopię oglądać mogą dziś krakowscy rybacy w biurach Związku Organizacyj Rybackich, gdy tam dla swych spraw przychodzą.

Na tym planie widzimy pośrodku zarysy wawelskiego zamku i opływającego go kolana Wisły, która się rozszczepia na Starx Wisłę (gdzie obecnie aleje ulicy Dietłowskiej) i na koryto właściwe. Szereg napisów informuje nas, gdzie się rybacy w Krakowie gnieździli.

Wpierw przytoczymy napisy treści topograficznej. Więc: „Wisła, z której corocznie do prowentu JKMości płacimy na św. Jan" — i „Woda, która teraz wysycha — Stara Wisła", a na niej „Most Krkowski (z tego dziś odcinek Krakowskiej ulicy) i „Miasto Kazimierz na kępie" (na kępie gdyż wokół wodą oblane) i „Nowa Wisła koło Kazimierza", a na nej położony „Most Wielki" idący na dzisiejsze Podgórze.

Otóż teraz o rybakach.

Przede wszystkim podpis pod Wawelem: „Rybaki pod Zamkiem na gruncie Wielkie", dalej na brzegu Starej Wisły (jak dziś ulica Zielona i sąsiednie): „Grunt miejski gdzie anterybacy byli" i na terenie dzisiejszej dzielnicy Dębniki: „Rybacy za Wisłą na groncie wielkorządowym mieszkający. Tamy ich, pod którymi ryby w skrzynkach lokują", a wreszcie na wspomnianej kępie na brzegu Starej Wisły za mostem Krakowskim: „pobrzeże, gdzie rybacy byli na gruncie Kaźmierskimi".

Dużo od tego czasu wody w Wiśle upłynęło, nad której brzegami po dziś dzień od wieków rybacy siedzą i ku spólnemu pożytkowi pracują.

Ze statystyki warszawskich kolejek

Z rocznego sprawozdania Warszawskich Kolejek SA wynika, że liczba przewiezionych osób w 1943 r., w porównaniu do roku 19424, wzrosła o 48,3 procent. Liczba przejechanych lokomotywo-kilometrów w tym samym okresie wzrosła o 31,6 procent.

Pod znakiem zbiórki odzieży, bielizny i butów

Polski Komitet Opiekuńczy m. Krakowa uzyskał od władz okręgu krakowskiego zasadniczą zgodę na przeprowadzenie zbiórki używanej odzieży, bielizny i butów wśród polskiej ludności zamieszkałej na terenie Krakowa, dla zaopatrzenia w nią zakładów dla dzieci i starszych oraz wysiedlonych i ubogich. Władze policyjne przyjęły projekt zbiórki do wiadomości.

Należy zaznaczyć, że utworzono w tym celu osobną komórkę organizacyjną. Zbiórka rozpocznie się około połowy czerwca br.

Pierwszy dzień wyścigów konnych w Lublinie

240 koni stanie na starcie

Wyścigi konne, mające na naszym terenie piękną tradycję za sobą, stanowiły i stanowią obecnie nietylko rozgrywkę dla ich zwolenników, lecz w pierwszym rzędzie mają one za zadanie wykazać wyniki akcji hodowlanej koni krwi szlachetnej.

Hodowla konia, stanowiąca ważny czynnik w całokształcie gospodarki, została potraktowana przez kompetentne władze bardzo poważnie. Nie mała w tym zasługa prezydenta Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa w Rządzie Gen. Gub. oraz Kierowników Okręgowych Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa, którzy szczególną opieką otoczyli hodowlę koni. Należy bowiem zaznaczyć, że właściciele stajni wyścigowych otrzymują bez wyjątku przydziały paszy, jak również korzystają z pewnych przydziałów żywnościowych, przeznaczonych dla obsługi technicznej danej stajni.

Pomimo pesymistycznych przewidywań co do zorganizowania wyścigów konnych w Lublinie, otwarcie ich nastąpiło w ub. niedzielę. — W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, a m. i. wicegubernator okręgu lubelskiego Schlüter, słynny obrońca Kowia genera. Gille oraz kierownik okręgowego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa dr Klaus.

Wyścigi w Lublinie zorganizowane zostały przez Towarzystwo Zachęty dla Hodowli Koni i zadaniem ich jest danie przeglądu koni krwi angielskiej i półkrwi. Należy tu zaznaczyć, że Zarząd Towarzystwa Zachęty dla Hodowli Koni spoczywa w rękach polskich, przyczym Towarzystwo to jest całkowicie samowystarczalne. Opierająo się na informacjach jednego z członkow zarządu możeby podać, że w bieżącym sezonie będzie biegało 240 koni dwu, trzech, czteroletnich i starszych. — Konie te, po większej części znajdują się już na miejscu w Lublinie, gdzie znalazły pomieszczenie w doskonale urządzonych stajniach na placu toru, mogących pomieścić około 250 koni, a po części zostaną w najbliższej przyszłości sprowadzone do Lublina.

Pochmurny dzień niedzielny nie odstraszył licznych zwolenników wyścigów konnych od wzięcia udziału w ich otwarciu. Publiczność, w liczbie kilku tysięcy, zapełniła dwie trybuny i miejsca przy barierach.

W miarę zbliżania się godziny otwarcia, tłumy gęstnieją, opróżniają się dwie restauracje, czynne na placu wyścigowym, a wydłużają się ogonki przy kilkunastu kasach totalizatora. Grają młodzi i starzy, a szczególnie licznie reprezentowana jest płeć piękna.

Na dobrze przygotowanym torze pojawiają się dwa piękne konie. — Plac przed kasami totalizatora pustoszeje. Wreszcie „bomba" idzie wgórę, i rozpoczyna się pierwsza gonitwa dla trzechletnich ogierów na dystansie 2000 m o nagrodę stajni Vettera, i „Aladyn II" st. Leśniczówka. Bieg ten jest mało interesujący, gdyż „Gigant" obejmuje prowadzenie od startu i nie oddaje go ciwnikowi aż do końca biegu.

Po półgodzinnej przerwie wykorzystanej na „obstawienie" następnej gonitwy, pokrzepienie się w bufecie oraz wysłuchanie kilku marszów, odegranych przez doborową orkiestrę wojskową, następuje druga gonitwa o nagrodę 4000 zł dla trzechletnich koni półkrwi i anglo-arabów, na dystansie 1800 m. Gonitwę tę wygrywa „Napad" ze stajni Broniewskiego. Na drugim miejscu uplasował się „Murmań" st. Działosza, na trzecim „Alfa" J. Żylicza.

Przy stale poprawiającej się pogodzie i zwiększeniu zainteresowania następują dalsze gonitwy w których kolejno zwyciężają „Czamara II" (gonitwa III), „Negresco" (gonitwa IV), o nagrodę 10.000 zł „Eudymion" (gonitwa V, nagroda 10.000 zł) oraz „Darlel" (gonitwa VI, nagroda 5.000 zł). Z biegających koni najlepiej reprezentował się „Negresco", który według zdania fachowców typowany jest na „faworyta toru". Ogier ten odznacza się doskonałym startem i niemniej pewnym finiszem. Należy się tu jednak liczyć z pewnemi niespodziankami, gdyż czasy osiągnięte przez konia w pierwszym dniu wyścigów dalekie są od wyników notowanych przy końcu sezonu.

„RAPID"

LWÓW, — 3-go Maja 17, I piętro

Przedsiębiorstwo ekspedycyjno-transportowe

załatwia wszelkie transporty i ekspedycje w mieście i w kraju. Drobnica, Wagony zbiorowe, transporty samochodowe w wszystkich kierunkach G. G. 22665

POMOC LEKARSKA

Dr GRZYCKI Stanisław ord. w chorobach skórnych i wenerycznych przy ul. Kluszyńskiej 11, m. 5 (boczna Łyczakowskiej) zmienił godziny przyjęć: dla kobiet od 3—4, — dla mężczyzn od 4—6. 22567

Dr med. MIKIEWICZ ANNA po przerwie ordynuje w chorobach dziecięcych od 3—4, Tarnowskiego 15, mieszk. sześć (boczna Zielonej). 22495

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY wybitnych malarzy natychmiast kupię. Lelewela 2, I. piętro — Holak Romana. 22905

SPRZEDAM: Szafę, Stół, Krzesła, Wieszak stojący, Stół kuchenny, Etażerki na książki, Stolik szachowy, Stolik do kart, Stolik pod radio, Szafka na patefon i płyty, Biurko jasne masywne, Szafki nocne, Dywanik na ścianę lub podłogę, Otomanę, Lampy nowoczesne elektryczne pokojowe wiszące. Kochanowskiego 12, II. p., ganek na prawo.

SPRZEDAM: Huśtawkę dziecinną, Prasę introligatorską, Makulaturę gazetową 400 kg., Wagę z ciężarkami 200 kg., Karnisze mosiężne, Butle, Słoiki, Magiel ręczny, Liczydło, Koszyczek, Detektor, Naczynia kuchenne oraz szkło, Obrazy, Obrazki, Ramy, Albumy, Moździerz, Primusy, Akwarium na rybki, różne Drobiazgi. Kochanowskiego 12, II. p., wejście przez ganek na prawo.

UWAGA! Bez światła, bez gazu, niezawodny jest Primus! Sprzedam. Kochanowskiego 12, II. p., ganek, na prawo

WĘGIEL, drzewo, walizeczkę lekarską, płytę kuchenną, biurko, bieliźniarkę, primus, zegar szafkowy, materiał na płaszcz, obrazy — sprzedam tanio. Łazarza 6, mieszk. 3 parter.

PARCELA budowlana 200 s. za rogatką Łyczakowską, 15 min. od przyst. tram. do sprzedania. Kochanowskiego 99 m. 8

SPRZEDAM okazyjnie biały wózek sportowy Konkona z budką. Cłowa 12 — mieszkanie ośm. 22705

DO SPRZEDANIA wózek głęboki, stan bardzo dobry, ul. Heninga 7, m 12.

APARAT projekc. filmowy wielk. filmu obojętna, nawet popsute części kupi Prac. Prec. Mech. Czarnieckiego 8.

WÓZEK głęboki Konkona sprzedam ul. Kalecza 14, mieszk. 3. 22757

OWOCE zbiór 1944 za rogatką Stryjską sprzedam. Wiadomość: Zadwórzańska 26. 22760

SPRZEDAM trzy ratlerki młode, ulica Łyczakowska 110, m. 1. 22747

LETNI płaszcz biały, wełniany, trzyćwierciowy, sprzedam. Dwernickiego nr 50 parter, pierwsze drzwi na prawo

SPRZEDAM wózek głęboki w dobrym stanie; pl. Prusa 7, mieszk. 2. 22728

SPRZEDAM wózek dwukołowy, — plac Prusa 7, mieszk. 2. 22729

ROWER przedwojenny do sprzedania. Józefa 4, mieszk. 5. 22735

FORTEPIAN krótki, ton silny, tanio sprzedam albo miesięcznie wynajmę. Zgłoszenia: Lenartowicza 5, — drugie piętro, Herman. Od 15—17. 22788

DO SPRZEDANIA maszyna Singera składana. Wałowa 5, II. p., mieszk. ośm.

KUPIĘ pianino, fortepian, rower, nowoczesny kawalerski pokój. Nabielaka nr 14, mieszk. 3, od 15—17 godz.

WÓZEK głęboki Konkon, stan dobry — do sprzedania. Zamarstynów, ulica Wschodnia 39. 22721

ANGLIKI nowe 44 z prawidłami sprzedam. Sykstuska 52, m. 5. v

SPRZEDAM popielaty bielski materiał na ubranie. Zgłoszenia: Fischverkaufszentrale Kazimierzowska 12, I. p. do godz. 4-tej, od godz. 4-tej Chmielowskiego 3, I. p., m. 2. 22675

STANISŁAWSKIEGO pejsaż, Rozwadowskiego, Malczewskiego, Siemiradzkiego Fałata dobry nie duży obraz kupię. — Kiosk, pl. Strzelecki, tylko od 2—8.

KSIĄŻKI popularno - naukowe, Bibliotekę Wiedzy, słowniki, samouczki, dobrą beletrystykę, kupię. Kiosk, plac Strzelecki, tylko od 2—8. 22690

UBRANIE na średniego czarne w białe paski bielskie w b. dobrym stanie — oraz serwis porcelanowy 6-osobowy, zupełnie nowy, sprzedam. Łyczakowska 15, mieszk. 20. 1366

SPRZEDAM patefon dwusprężynowy — płyty taneczne i operowe z Carusem i Ślezakiem, foto-aparat „Kodaka" 4x6,5 o kamerze „Bulleta", płaski z futerałem, zegarek ręczny męski „Cyma", walizkę skórzaną (nesaserową) 30x45, oraz książki gimnazjalne. Sykstuska nr 16, m. 4, ganek, na I. p., od 3-ciej

SPRZEDAM na średniego tęższego ubranie bielskie granatowe w paski w b. dobrym stanie oraz smoking. Oglądać: Teatyńska 37, m. 1, od 16—18 godz.

UBRANIE popielate męskie na średniego, tęgiego oraz lustrzankę Reflex Corelle Xenar 2,8 sprzedam Plac Halicki

LEKKI sportowy wózek sprzedam. Krakowska 18, mieszk. sześć. 22702

SPRZEDAM patefon salonowy marki His Masters Voice, ul. Słowackiego 3, mieszkanie I. 22695

SPRZEDAM dojne kozy, ul. Ilkiewicza nr 7, boczna Ogrodnickiej. Wiadomość do godz. 8-mej rano. 22548

JEDWAB granat w bukieciki do uszycia, białą kwiecistą sukienkę nową, wózek sportowy Konkon sprzedam, ul. Tarnowskiego 24, m. 1. do 4-tej.

SPRZEDAM pierwszorzędne spodnie w paski, damski kapelusz biały filc, kapę koronkową na 2 łóżka, płótno lniane, klot zielony atłasowy i dobre skrzypce. Mikołaja 21, I. piętro — mieszk. 4, od 3 do 4. 22612

KUPIĘ ubranie męskie w pierwszorzędnym stanie na wysokiego. Wiadomość ul. Pijarów 49. 22580

SPRZEDAM wózek głęboki i sportowy; Tarnowskiego 44 pukać w prawe okno

KOZĘ dojną kupię. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 22555

KAPUSTA KISZONA. Sklep jarzynowy. Lwów, Asnyka dwa. (róg)

SPRZEDAM męskie eleganckie jasne oraz czarne wizytowe ubranie, wielkość średnia. Żółkiewska 153—43.

SPODNIE białe płócienne, chusteczkę jedwabną na głowę sprzedam ul. Św. Teresy 2 B, mieszk. 1. 22509

SPRZEDAM urządzenie jednego pokoju (orzech czerwono - brąz) styl modny, półfrancuski. Listy Gaz. Lw. 22465

NOWE opanki biało czerwone nr 39-40 sprzedam. Sobińskiego 17, I. piętro.

NUTY sprzedam na fortepian, skrzypce szkołę Beyera, Czubskiego, Czerny, — Löschhorn, klasycy, tańce. Zgłoszenia od 14—16, Lwów, ul. Św. Józefa 4; I. piętro, mieszkanie 4. 22486

MASZYNĘ do liczenia ręczną i elektryczną oraz do pisania, tylko markową kupię natychmiast. Zgłoszenia: Listopada 44 a, m. 4, w czasie od 3—6-tej

UBRANIE granatowe, materiał przedwojenny, na średniego szczupłego, sprzedam. Kochanowskiego 99. II p. m. 8. v

RAGLANOWY kupon, stalowy kolor — sprzedam. Łyczakowska 15. Wiadomość u dozorcy. 22554

SPRZEDAM okazyjnie w bardzo dobrym stanie wózek głęboki Konnkon oraz kojec dziecinny. Tarnowskiego 16 II. p., mieszk. sześć. 22605

KUPIĘ wózek głęboki Konkona auto lub sportowy z budką tylko w bardzo dobrym stanie i kocyk dziecinny. — Zgłoszenia: Reymonta 2, m. 1. 22660

TERPENTYNĘ kupię; podać ilość i cenę do Gaz. Lw. nr 22659

TAPCZANY, Szafy kombinowane, Psychy (orzech kaukaski) oraz pojedyncze meble polecają sklepy meblowe ul. Rutowskiego 20 i Tokarzewskiego nr 58. Telefon 242—22. Skupujemy nowoczesne meble. 22566

SPRZEDAM wózek dziecinny sportowy; Supińskiego 3, wejście z ulicy. 22668

WZMACNIACZ o silnym głosie i pięknym tonie, gra na adapter i stację lokalną zaraz odstąpię. Łyczakowska nr 70, II. p., mieszk. 5. 22707

PIANINO dobrej marki, krzyżowe zaraz kupię. Pośrednicy i handlarze wyłączeni. Obertyńska 6, mieszk. trzy.

HARMONIUM nożne dla większej kaplicy sprzedam albo zamienię na krótki fortepian lub pianino nawet zniszczone. Zgłoszenia: Ormiańska 29, parter prawy, od 13 do 15. 22699

SPRZEDAM wózek głęboki „autokonkon" w bardzo dobrym stanie, ulica Piłsudskiego 18, m. 4, od 9—13.

MATERACE rozbarowe, kołdry brokatowe sprzedam. Łyczakowska 89, m. 4.

KUPIĘ książki szkolne do klas gimnazjalnych i licealnych. Gaz. Lw. 22649

UWAGA! Aparat dla słabo słyszących sprzedam. Listy do Gaz. Lw. 22642

SPRZEDAM wózek sportowy w najlepszym stanie, czarną żorżetową bluzkę, płaszczyk chłopięcy na 6 lat i ubranko na 5 lat. Piekarska 14, mieszk. 2a parter lewy. 22629

WÓZEK sportowy nowy z budką Konkon i Patefon angielskiej marki w pierwszorzędnym stanie do sprzedania Skarbkowska 4, pierwsze piętro, drzwi nr 3. Oglądać można 8—11 i 5—8 w.

KUPIĘ natychmiast parę sztuk starych wyrobów ze srebra, jak cukierniczki, kubki, tacki i t. p. Zgłoszenia pisemne Wyspiańskiego 28, parter. 22686

KUPIĘ natychmiast różne stare wyroby ze srebra, sukiernice, imbryki, — tacki lub t. p. Gaz. Lw. nr 22687

PIANINO krzyżowe dobrej marki z mechaniką angielską zaraz kupię. Dobrze zapłacę. Zgłaszać się: Lwów, ul. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami.

MOTOR elektr. 1-konny, — wentylator sprzedam. Zadwórzańska 26. 22627

KOSTIUM wełniany granatowy w białe paski, żakiet damski popielaty długi, modny fason, płaszcz damski biały wełniany, wszystko stan pierwszorzędny, sprzedam. Zyblikiewicza 38, II. p. na lewo. Tylko 2—5. 22432

ELEGANCKI czarny płaszcz nowy letni w dobrym gatunku oraz dywan żywiecki sprzedam. Tarnowskiego 6, m. 4.

KUPIĘ linguaphon angielski. Listy do Gaz. Lw. nr 22518

MASZYNĘ do pisania kupię. Zgłoszenia Plac Teodora 1, sklep Haushaltsartikel lub do Gaz. Lw. nr 22403

ZNACZKI i zbiory kupuję stale. Dziedzic, zaprzysiężony znawca i oceniciel Akademicka 3. 21777

PIANINO — fortepian krzyżowy kupię natychmiast. Nowacki, Piłsudskiego 17 (sklep). 22080

WZMACNIACZ, pierwszorzędny głośnik oraz słuchawki radiowe — okazyjnie sprzedam. **Balmów 16, mieszk. trzy.**

UWAGA — Uwaga. Spody korkowe i obcasy na koturny damskie fabrycznie modelowane polecamy według numeracji. Firma A-MI, Ormiańska 14, m. 6, drugie piętro. 1349

SPRZEDAŻ likwidacyjna. Skóra zelówkowa „Neo", przebój produkcji, elastyczna, wodoodporna, nadaje się na zelówki i podeszwy do kołkowania. — Ostatnie dni likwidacji! Firma A-MI, Ormiańska 14, m. 6, drugie piętro. — Przyjmujemy zamówienia na spody i kliny korkowe oraz sandałki letnie na koturnach. 1350

UWAGA — Uwaga. Nowość sezonu. — Koturny drewniane obciągane korkiem, tanie i estetyczne, oraz sandałki damskie na koturnach, eleganckie i tanie polecamy według numeracji. Ostatnie dni likwidacji. Firma A-MI, Ormiańska nr 14, mieszkanie 6, drugie piętro.

KSIĄŻKI Polskie wszelkiego rodzaju kupię. Zapłacę najwyższe ceny. Zgłoszenia od dnia 6. czerwca do 12-go czerwca godz. 10—17, Lwów, Jagiellońska 12, mieszk. 7. 22362

KUPIĘ ultra nowoczesną jadalnię. Listy do Gaz. Lw. nr 22370

FORTEPIAN wiedeński, króciutki, krzyżowy, opancerzony sprzedam. Lwów, Szopena 6, mieszk. dwa. 22484

PIANINO lub fortepian krzyżowy najchętniej z angielską mechaniką zaraz kupię. Sobieskiego 24, mieszk. ośm.

APARATY fotograficzne film. rozbite, uszkodzone — same części kupi Prac. Prec. Mech. Czarnieckiego 8. 1372

KUPIĘ maszynę do szycia krytą pierścieniową i Pianino w dobrym stanie. Listy do Gaz. Lw. 22602

APARAT fotograficzny „Kodak Duo 620" do sprzedania Wiadomość: Warstat Ślusarski, Furmańska 9, od 8—10.

MASZYNA do szycia nożna czółenkowa do sprzedania tanio. Tarnowskiego 27, mieszkanie 4. 22609

DWUKOŁOWY wózek ręczny lekki mocny sprzedam Kochanowskiego nr 62, w końcu podwórza, oficyna, I. p., — mieszkanie dwa. 22625

TRYBY do tokarni kupię, moduł 1,5 — nawet częściowo — Prac. Prec. Mech. Czarnieckiego 8. 1369

OBLIGACJE, listy zastawne, akcje krajowe kupię prywatnie. Dobrze zapłacę. Łaskawe zgłoszenia z ewent. podaniem rodzaju i ilości papierów pod nr 22591 do Gaz. Lw. ul. Sokoła 4. 22591

SMYK skrzypcowy w dobrym stanie — kupię Jagiellońska 17, m 3. 22673

ROWER damski okazyjnie do sprzedania. Pracownia mechaniczna Sawaryn, Kopernika 23. 22671

TERPENTYNĘ kupię. Zgłoszenia z podaniem ilości i ceny do Gaz L. 22713

KUPIĘ balon gumowy dla dziecka możliwie z siatką. Zgłoszenia: Restauracja, Wiśniowieckich dwa. 22718

KUPIĘ bilard amerykański. Zgłoszenia: Restauracja, Wiśniowieckich 2. 22719

SPRZEDAM walizkę małą, pierwszorzędny kostium drapowy duży i prześcieradło. Snopkowska 11, mieszk. ośm.

SPRZEDAM patefon marki Leningradzkiej z automatem. Mickiewicza 12 — I. p., m. 12, przez podwórze. 22670

SPRZEDAM wózek głęboki auto oraz banio mandolinowe. Sykstuska 64, — II. p., mieszk. 10 a. 22693

ELEGANCKIE pantofelki na korku nubuk czarny z białym $38^1/_2$ sprzedam — Kazimierzowska 29, II. p., mieszk. 4.

WYTWORNĄ dużą torbę damską kopertową z czarnej koralowej skóry sprzedam. Kazimierzowska 29, II. p., m. 4.

SPRZEDAM letnie ubranie popielate na wysokiego z płótna angielskiego, ulica Kazimierzowska 29, II. p., m. pięć.

SPRZEDAM parę ładnych firanek — 1.60×3 m., damski płaszcz kąpielowy Kazimierzowska 29, II p., m. pięć.

SPRZEDAM aparat radiowy na stacje lokalne. Torosiewicza 28 a. 22740

SPRZEDAM fortepian krótki krzyżowy, ul. Kętrzyńskiego 57, parter, od 14-18

KUPIĘ pumpy w b. dobrym gatunku — (kolor popielaty) ewent. całe ubranie. Zgłoszenia: Plac Kapitulny 3, — sklep kolonialno - spożywczy. 22754

KSIĄŻKĘ kucharską Diesłowej nową — lub używaną kupię. Wiadomość Kosmetyka, Batorego 9. 22767

2 PARY spodni białych wełnianych — jedne nowe dla niskiego, szczupłego, drugie w bardzo porządnym stanie dla średniego oraz suknię model zupełnie nową z georgety jedwabnej wraz z spodem sprzedam. Oglądać w godz. 10-12 przedpoł. lub 16—18 popoł., ul. Św. Anny 11 a, II. p., na ganku. v

SPRZEDAM koziczkę. Bogdanówka ul. Cerkiewna 19. 22763

KUPIĘ rower męski, Cranz na drewnianych rawkach, ul. Zbaraska 5, — mieszkanie 1. 22761

KUPIĘ większą ilość Dziennika do księgowości szwajcarskiej „Ruff" wymiar 31×33. Wiadomość: Fabrik „Metall" na Lewandówce 4, Buchalteria. 22756

ZNACZKI pocztowe postfrisch do zbiorów filatelistycznych sprzedaje Ossolińskich 14, m. 1, godz. 15—20. 22755

SPRZEDAM męskie futro, spód nutria, wierzch jasne marengo, kołnierz duża wydra, zupełnie nowe na średniego — Św. Marka 16, mieszk. 2. 22769

SPRZEDAJĘ kiszoną kapustę i ogórki. Sklep jarzynowy, Zyblikiewicza 23.

DOM z ogrodem albo parcelę Łyczaków kupię; króliki rasowe sprzedam; Wąwozowa 23, mieszk. 1. 22779

KUPIĘ wózek głęboki, może być Konkona. Pełczyńska 5, II. piętro, lewe, między 15—19. 22794

SPRZEDAM pianino, obrazy, zegar, — otomanę, poduszki, drobiazgi, firanki. Nowy Świat 3, mieszk. 2. v

SPRZEDAM gitarę razem ze szkołą, ul. Łyczakowska 7, m. 13, oficyny.

AKCJE kupię. Oferty do Administr: Gaz. Lw. nr 22786

KUPIĘ ceratkę dla dziecka. Kochanowskiego 80, I. p., mieszk. 3 a, od godz. 11 do 3 po południu. v

PÓŁBUCIKI męskie 41 czarne w dobrym stanie sprzedam. Łyczakowska nr 34, mieszk. 1 a. v

SPRZEDAM damski płaszcz czarny z przedwojennego materiału zupełnie nowy na średnią. Turecka 2, m. 9 — od 3—5. 22829

DO SPRZEDANIA wózek sportowy dziecinny Konkona w bardzo dobrym stanie, ul. Śniadowskiego 12, naprzeciw Zakładu Kulparkowskiego. 22795

GRAMOFONY, płyty sprzedaje **Fe-Fa-Ra,** ul. Chorążczyzny 5. 1382

OBRAZY znanych malarzy kupuję stale płacę najwyższą cenę. Wiadomość ul. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami.

UWAGA! Wzmacniacz Telefunken dwulampowy, marki Wego, maleńki, bardzo prymitywny oraz wzmacniacz-detektor 2 lamp. okazyjnie sprzedam ul. Krakowska 5, II. p., mieszk. 9. v

KUPIĘ obiektyw Leitz - Summer F.5, siła 1:3.5 albo mniejsza, zależy na pośpiechu. Listy do Gaz. Lw. 22809

KUPIĘ trochę srebra nawet połamanego lub stare srebrne monety. Sklep Przybory Rzemieślnicze, Kopernika 16.

ŁÓŻECZKO dziecinne metalowe z siatkami, sprzedam. Kochanowskiego 55; mieszkanie cztery. 22819

ZŁOTY męski sygnet, srebrną papierośnicę, budzik kieszonkowy w etui i budzik miniaturkę sprzedam. Tarnowskiego 19, mieszk. 6. v

LOKALE

ODSTĄPIĘ pokój, kuch., komf., gaz, z meblami: Głęboka 18, III. p., 2—4.

LEKARZ poszukuje 2 pokoi na ordynację w śródmieściu lub okolicy. Listy do Gaz. Lw. nr 22571

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje komfortowe z gazem. Piłsudskiego 15, — mieszkanie dwa. 22709

POKÓJ kawalerski, osobny wchód, przy ul. św. Piotra wynajmę i małe urządzenie sprzedam. Wiad. z grzeczności ul. Kochanowskiego 99, II p. m. 8. v

PRZYJMĘ przejezdnego pana na mieszkanie. Supińskiego 3, m. 4. 22458

NATYCHMIAST oddam mieszkanie 2 pokojowe, pełnokomfortowe przy Pełczyńskiej. Meble sprzedam. Wiadomość ul. Łyczakowska 18, mieszk. 7. v

POKÓJ umeblowany lub nie z komfortem, słoneczny, przy polskiej rodzinie zaraz do wynajęcia, ul. Ujejskiego 8, I. p., mieszk. 5. 22746

WE WIELICZCE odstąpię pokój oraz zajmę się transportem mebli. Wiadomość: Szaszkiewicza 1, m. 10. 22821

POSAD POSZUKUJĄ

KONWOJENT transportu poszukuje zajęcia. Listy do Gaz. Lw. nr 22678

PODMAJSTRZY rozumie się na robotach kanałowych, drogowych, drynowych i faszynowych, poszukuje pracy. Listy do Gaz. Lw. nr 22765:

OSOBA starsza intel. uczciwa, podejmie się chętnie pracę w gospodarstwie domowym, jak potrafi dobrze gotować. Również może zająć się wychowaniem dzieci, ponieważ posiadam praktykę. Listy do Gaz. Lw. nr 22778

MONTER obeznany z naprawami ślusarskimi, szuka pracy do obsługi kotłów parowych albo innych maszyn, kilkuletnia praktyka. Łaskawe listy Admin. Gaz. Lw. nr 22694

WOLNE POSADY

POTRZEBNI do budowy schronów we Lwowie: murarze, stolarze, cieśle, betoniarze, szklarze, dachówkarze, instalatorzy, robotnicy ziemni, robotnicy budowlani i pomocnicy. Ausweis i dobra płaca. Listy Gaz. Lw nr 22326

DO PRACY koło Krakowa poszukuje firma prywatna na roboty wojskowe robotników kwalifikowanych i niekwalifikowanych. Wysokie wynagrodzenie, ubranie, dobre wyżywienie i mieszkanie. Listy do Gaz. Lw nr 22402

PANIENKĘ oraz chłopca do nauki fryzjerstwa przyjmę. Kazimierzowska 49.

FOTO ATELIE Wienerstrasse 23, poszukuje operatora i zarazem retuszera

POSZUKUJEMY robotników wszelkiego rodzaju jak tokarzy, kotlarzy, ślusarzy oraz robotników niekwalifikowanych. Zgłoszenia firma Georg Binder, K. G. Lwów, Romanowicza 12. 22598

ROBOTNIKÓW budowlanych. stolarzy, cieśli, murarzy do robót na wyjazd — poszukuje się. Dobre utrzymanie, mieszkanie i ubranie zapewnione. Zgłoszenia od 10—15 godz. Tarnowskiego 33.

KOBIETĘ starszą, uczciwą, która smacznie gotuje i umie doić krowę. przyjmę na wyjazd do Jasła na dobrych warunkach Chrzanowskiej 4, parter.

SAMOCHODOWYCH ślusarzy, monterów, elektryków, kowali, blacharzy, lakierników na wyjazd do Krakowa, przy pełnym utrzymaniu i z mieszkaniem — poszukuje od zaraz Opel - Damke — Lwów, Kazimierzowska 32. 22703

POSZUKIWANY grawer - złotnik Starachowice, Bracia Luchter; — warunki 4 tys. mies. 22679

SEKRETARKA władająca językiem niemieckim, ze znajomością stenografii i pisania na maszynie — poszukiwana przez poważną firmę handlową. Zgłoszenia: Vieh- und Pferdehandelsgesellschaft, 29. Junistrasse 2. 22680

KUCHARZ uczciwy lub zawodowa kucharka poszukiwana od zaraz do restauracji „Wilkommen" 3 Maja 5.

FRYZJERA męskiego przyjmę natychmiast do pracy. Lwów ul. Kopernika nr 23. Ignacy Spólnicki. 22574

DZIEWCZYNA do wszystkich prac domowych w niemieckim domu zaraz potrzebna, możliwie ze znajomością niemieckiego. Zgłoszenia: Kawiarnia „Alte Wache" A. Hitler Ring 14

KONCESJONOWANA pracownia krawiecka przyjmie samodzielną siłę i dziewczynkę do nauki. Dobre warunki. — Lwów, Sakramentek 32, mieszk. ośm.

PRZYJMĘ fryzjerkę siłę dobrą. Zgłoszenia: Śniadeckich dwa. v

PANIENKĘ do nauki fryzjerstwa damskiego przyjmie firma Różański, ulica Sapiehy 47 róg. 22773

FRYZJERA męskiego zaangażuje na dobrych warunkach firma Różański, ul. Sapiehy 47, róg. 22773

POSZUKIWANA od zaraz gospodyni do domowego gospodarstwa u samotnego. Byt zapewniony. Zgłaszać się Lwów, Żółkiewska 105, II. p., mieszk. 13, od godz. 12—13, T. Mańko. 22825

NAUKA

KURS języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Konwersacja, korespondencja. Maszyna — tłumaczenia, także indywidualnie. Zgłoszenia w sekretariacie od 9—12 i od 16—18 — Lagerstr. (Obozowa) 3, mieszkanie 4.

ZGUBY

SPINKA do mankietów złota z guzikiem ametystowym. Oddać za wynagrodzeniem Administr. Gazety Lwowskiej Lwów, Sokoła 4.

ZGUBIONO Ausweis szkolny wystawiony przez Zawodową Szkołę Żeńską we Lwowie na nazwisko Lidia Hornung — ul. Nabielaka 26 a. 22669

SKRADZIONO w Żydaczowie dnia 23. 5. 1944 Kennkartę nr 1219 wydaną przez Landkomisariat w Chodorowie na nazwisko Kumięga Kazimiera. 22676

DNIA 19. 4. 1944 zgubiono w Chodorowie 2 Kennkarty: Doleżal Alina numer 1069, ur. 13. III. 1924 r. wydana 13. 8. 1943 i Romana Schmer nr 2594 ur. 13. III. 1924 wydana 27. 8. 1943. Proszę o zwrot pod adresem Stankowie, Lwów, Tercjarska 6. 22698

ZEGAREK damski na rękę pamiątkowy zgubiono dnia 7. 6. w tramwaju nr 9 lub 1. Znalazcę dobrze wynagrodzę. Kurkowa 46, 3 p., mieszk. 14, ganek na lewo. v

DNIA 8. 6. 1944 skradziono Ausweis i kartę wolnej jazdy M. K. E. we Lwowie na nazwisko Bogacz Józefa. v

SKRADZIONO w tramwaju portfel z dokumentami i z pieniądzmi, Ausweis i metrykę urodzenia na nazwisko Dubas Michał. zam. ul. Zamojskiego 14, m. 2

SKRADZIONO 8. 6. 1944 r. w szóstce, portfel, Ausweis Krankensammelstelle, policyjne zameldowanie, świadectwa: szkoły zawodowej i VII. kl. szkoły sowieckiej na nazwisko Edward Nowak.

SKRADZIONO Ausweis kolejowy, policyjne zameldowanie i order na mieszkanie, wszystko na nazwisko Gaweł Romuald, Wienerstr. 161. v

SKRADZIONO duplikat z firmy „Galikol" na nazwisko Wojciechowska Stefania, Rycerska 23. v

DNIA 31. 5. 1944 na dworcu kolej. Kleparów. skradziono teczkę skórzaną wraz z dokumentami, Kennkartę numer 001173 wydaną przez IV. Wydz. Dziel. Lwów i Arbeitsausweis nr 5 — wystawiony przez firmę „Isochem" — Lwów, Sixtusstr. 15 na nazwisko Jan Tańcula, zam. Lwów. Długosza 14. v

PRZECHODZĄC lasem „Brzeźniakiem" obok Komarna dnia 2. czerwca 1944, zgubiono Ausweis nauczycielski i Kennkartę wystawione na nazwisko Henryka Borkowskiego. v

SKRADZIONO bloczek z Kennkarty na nazwisko Muzyka Maria, Szeptyckich nr 12, mieszk. ośm. v

ZGUBIONO bloczek z Kennkarty numer 07637. Maria Wolska, Krusznik 18. v

DNIA 5. 6. 1944 zgubiono książkę jazdy samochodowej Ost 112535 przy ul. Żółkiewskiej. Łaskawy znalazca — odda za wynagrodzeniem. 22777

DNIA 7. 6. br. zgubiono w tramwaju nr 8 portfel z dokumentami na nazwisko Siniawski Wasyl. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodz.

DNIA 3. 6. skradziono Ausweis i pieniądze; proszę o zwrot dokumentów Głogowska Maria, Plac Rzeźni 6, m. 9

DNIA 31. 5. 1944 r. zgubiono Kennkartę nr 2841 wydaną w Pustomytach na nazwisko Karpluk Piotr, urodzony dnia 27. 5. 1925 r. w Porszni, zam. Porszna - Lipniki; — Proszę łaskawie zwrócić. v

DNIA 22. maja b. r. zgubiono w tramwaju 1, Kennkartę na nazwisko Bronisława Dobrowolskiego ur. dnia 18. lutego 1921 w Bełzie, wyznania rzymsko kat., zawód kupiec, wystawioną przez Kreishauptmannschaft Hrubieszów, gminę Bełz, o zwrot której proszę uczciwego znalazcę za wynagrodzeniem. v

ZNALEZIONO damski zegarek srebrny na tasiemce przy ul. Ossolińskich. — Odebrać można codziennie w godzinach wieczornych ul. Warszawska 37; mieszk. 3, Kleparów. v

ZGUBIONO 5. 6. b. r. portfel z dokumentami w tramwaju 10: Ausweis i bloczek na Kennkartę na nazwisko — Aleksander Zińczyn. Znalazcę proszę o zwrot. v

WYJĘTO z teczki pamiętnik zakopiański przy wsiadaniu do „6" środa. — Uczciwego oddawcę wynagrodzę. Ul. Piekarska 44, mieszk. 1. v

ZGUBIONO Ausweis kolejowy na nazwisko Bruniec Teodor, paszport sowiecki uprasza mo zwrot Rahozy 1. 6. v

DNIA 5. 6. skradziono w tramwaju 1, dowód osobisty i metrykę na nazwisko Jan Mazur, gmina Krasnobród, powiat Zamość. v

DNIA 7. 6. zostawiono pakunek z damską i dziecięcą garderobą na stacji Kleparów w przedostatnim wagonie. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem, Zadwórzańska 25, mieszkanie 1. 22820:

DNIA 5. 6. zgubiono Ausweis wydany przez K. T. G., paszport, wyciąg z metryki, na nazwisko Czaban Jan; zwrot wynagrodzę. v

DNIA 7. 6. 1944 r. skradziono na placu Krakowskim po popołudniu dokumenty, Kennkartę, Ausweis i kartę Arbeitsamtu, Olechnowycz Helena; proszę o zwrot dokumentów za wynagr.

POLECENIA GODNE FIRMY

JUŻ WYSZŁA z druku dawno oczekiwana książka: L. Weber — „Hodowla pszczół" według nowoczesnych zasad pszczelnictwa. Wydanie czwarte, uzupełnione. Wydawnictwo Księgarni M Kowalski, Lwów, Legionów 19. — Do nabycia w każdej księgarni. 1288

WYJEŻDŻAJĄCYM na wywczasy letnie polecamy nowość: K. Smogorzewski — „Kto otrzyma spadek"? — powieść kryminalna. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalski, Lwów, Legionów 19 Do nabycia w każdej księgarni. 1279

NOWOŚĆ dla dzieci. Zamiast elementarza najlepsza książka: M Opałek — „Wierszowane abecadło" — Książeczka obrazkowa dla najmłodszych do nauki czytania. Wydawnictwo Księgarni M Kowalski, Legionów 19 Do nabycia w każdej księgarni 1284

KSIĄŻKI: w Księgarni Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów ul Trybunalska 18 Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne Grafika Sztychy 1205

B. WIECZORKOWSKI, mistrz krawiecki, zawiadamia P. T. Klientów, że przeniósł swą pracownię z ul Zimorowicza l. 17 na ul. **Piłsudskiego 16** (Hauptstrasse), gdzie przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące. 1358

WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 1312

LATARKI kieszonkowe i baterie — T. Szumski, Lwów, Łyczakowska 4. 1377

ROZMAITE

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, plac Akademicki 1. 1314

NIEMIECKIE!!! Głęboka 18. Profesor. Tłumacz. Podania! Maszyna!! Kierown. i Sekretariat od 10—6 ul. Zdrowia 4.

PODANIA najtaniej!!! Prośby, skargi, listy, porady: Głęboka 18 i Zdrowia 4

RADIA, słuchawki, głośniki, wzmacniacze, kryształy, detektory, naprawy — magnesowanie oraz przewijanie transformatorów wykonuje firma przedwojenna „Elektro - Radio" ul. Wałowa nr 23, telefon 261—22. 21849

APARATÓW fotograf. prec. naprawa i odnawianie, specjalność Leica i Fed, uskutecznia Prac. Prec Mech. Lwów, Czarnieckiego 8. 1368

UWAGA! Bez światła, bez gazu, niezawodny jest Primus! Sprzedam. Kochanowskiego 12, II. p., ganek, na prawo

MASZYNOPISANIE — ćwiczenia i t. p. Romańska. Zyblikiewicza 5

SZYBY (bez Bezugscheinu) dostarczamy i wstawiamy: Karpathenstrasse (ulica Jabłonowskich) 8 a, parter. 22325

TRANSPORTOWE przedsiębiorstwo Roman Puziak, Lemberg, Kolonienstr. — (Podleskiego) 10, I., przyjmuje zamówienia na automobilowe transporty we Lwowie i kraju, w godz. przyjęć 8—12, 15—17. 22526

TRANSPORTY mebli i innych rzeczy — wagonowo i w wagonach zbiorowych konwojowanych, załatwienie formalności przewozowych oraz wszelkie przeprowadzki własnym zaprzęgiem we Lwowie, Jaśle, Bieczu i Gorlicach wykonuje: Samborski, ul. Chrzanowskiej cztery (obok szkoły Magdaleny). 1356

DAM za swoją 3-tygodniową córeczkę. Zgłoszenia ul. Inwalidów 15. m. dwa

WYPOŻYCZALNIA książek, Sykstuska 23 abonament miesięczny zł 10.— czynna codziennie od godz. 9—4. 22635

KONWOJOWANE wagony zbiorowe i zwyczajne, drobnica do wszystkich miejscowości GG. — Schenker & Co., Romanowicza 14, telefon 122—07.

PRZECHOWAM sypialnię lub 2 łóżka wyjeżdżającym. Listy Gaz. Lw. 22830

FARBOWANIE EKSPRESOWE

wszelkich ubrań materiałów wykonujemy na żądanie **w 24 godzin**

LEGIONÓW 23 (w podwórzu)

DO KRAKOWA, Warszawy, Kielc, Radomia, Zakopanego, Starego i Nowego Sącza, Jasła, Gorlic, Stryja, Turki oraz do innych stacyj kolejowych wysyłam wagony konwojowane zbiorowo i indywidualne Przyjmuje wszelkie przesyłki fortepianów i mebli Załatwiam formalności przewozowe, wykonuję wszelkie przeprowadzki. — Biuro przewozowe, Lwów. Chrzanowskiej 4.

KONC. BIURO Dr E. Griega, Lemberg, Sixtusstr. nr 14/2, wykonuje podania, tłumaczenia, powielanie przepisywanie na maszynach, legalizacja dokumentów i wszystkie prawnicze naukowo techniczne prace. 22616

AKUSZERKA przyjmuje panie, Lwów, Szeptyckich 25 22270

DZIĘKUJĘ za zwrot dokumentów. proszę o klucze (mieszkania obcego) oraz pamiątkowy medalionik, Krzywa sześć, III. piętro. v

WSZELKIE roboty blacharskie krycie dachów, naprawa i t. p. wykonuje W. Zając, Ossolińskich 14 22781

PRIMUSY naprawa pod gwarancją. — Wojciech Zając, Ossolińskich 14.

ZAGINIENI

KTO z powracających z Tarnopola może udzielić wiadomości o Wiktorze i Zofii Wolskich łaskawie napisze do Gaz. Lw. nr 1029

POSZUKUJĘ Panie: Leontynę i Janinę Stepan z Polany. Proszone są o podanie swego adresu we własnym interesie niezwłocznie lub kto wie gdzie wyjechały z Polany, proszę podać adres tych Pań. Samborska Zofia — Lwów, Chrzanowskiej 4 1375

KTOBY widział lub wiedział gdzie jest umysłowo chora Elżbieta Hładuńska — lat 58, wdowa, poszukiwana w jej ent proszony jest dać znać za wynagrodzeniem dzieciom. Opis: wzrost średni cera smagła, oczy piwne siwawa szatynka. Ubrana: beret, sukienka granatowa wełniana szeroka sweter niebieski. Podobno przebywa na łasce u ludzi w okolicy ul. Gródeckiej. Adres: Zofia Hładuńska, Paulinów 1, m 5.

KTO WIE o obecnym miejscu pobytu inż. Stanisława i Zofii Hakemerów zamieszkałych do marca b r w Worochcie, wojew. Stanisławowskie, proszony jest o łaskawe podanie wiadomości na adres: Dr A. Twaróg, lekarz Gródek Jagielloński. 22579

ALINA LISOWSKA z Trembowli, proszona o danie znaku życia o sobie na adres: Bochnia, ul. Krzeczowska 63, dla Leśniewskiego. 22745

KTO z powracających z Tarnopola może udzielić wiadomości o Barylskiej Marii zamieszkałej Tarnopol, Nowy Świat 30, proszę łaskawie dać znać: Lwów, ul. Dunin Borkowskich 9, m. 1

KTO WIE o obecnym miejscu pobytu inż. Stanisława i Zofii Hakemerów zamieszkałych do marca b. r. w Worochcie, wojew. Stanisławowskie, proszony jest o łaskawe podanie wiadomości na adres: Dr. A. Twaróg, lekarz Gródek Jagielloński. 22875

MAŁŻEŃSTWA

GŁĘBOKA 18 pracuje normalnie bez zmian! Podania! Listy! Sekr. Zdrowia 4

INŻYNIER, lat 32, wzrost 170 cm., przystojny, na poważnem stanowisku, pozna naprawdę ładną, zgrabną, elegancką i gospodarną blondynkę do lat 25, z dobrego, zamożnego domu Fotografia chętnie widziana. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 22539

PAN lat 27, wysoki, materialnie niezależny, pozna pannę do lat 25, przystojną, i zgrabną, której pomoge w życiu. Cel matr. Listy z foto do Adm. Gaz. Lw nr 22536

PANNA Polka, lat 31, nie brzydka lecz biedna, z braku znajomości pozna rzemieślnika lub wdowca do lat 35 intel. o prawym charakterze Listy z fotografią skierować do Gaz. Lw. 22752. Cel matr. v

POLAK, lat 50, fryzjer, własny zakład zawrze znajomość z fryzjerką. Cel matrymonialny. Listy Gaz. Lw. 22776

KAWALER, lat 28, dobrze sytuowany, pragnie poznać pannę do lat 25. może być biedna, tylko uczciwa, łagodnego usposobienia. Cel matr. Listy z pełnym adresem i z fotografią kierować do Gaz. Lw. nr 22782. Za zwrot fotografii ręczę słowem honoru. v

DLA PANNY po trzydziestce, nauczycielki, dodatnich cech fizycznych i psychicznych, poszukuję odpowiedniego mężczyznę prawego charakteru w celu matr. Sprawa traktowana poważnie. — Listy do Gaz. Lw. nr 22790:

PRYWATNE

NIEMIECKIE perfekt! Głęboka 18 i Zdrowia 4 Profesor. Podania! Maszyna

KUCELMAN Tadeusz, fryzjer, proszony jest o zgłoszenie się na ul. Kościuszki nr 14 Czeka bratowa Olga z dziećmi z Tarnopola. 22511

IRKO! przyjedź Sambor, Kopernika 39. Stach, Marychna i Marek. 22593

PANIĄ, z którą miałem spotkanie 6. 6. koło Elżbiety, proszę o podanie adresu. List otrzymałem Zmiana adresu. Drohobycz Südstrasse 5 22734

ROZALIA MŁOT z Tarnopola, proszona jest o podanie adresu dla dobrej znajomej do Gaz. Lw. pod nr 22791

MAMO, Rysiu jesteśmy zdrowi. Dajcie znać o sobie do Lwowa. — Całujemy Nusiek. v

P. OLEŃKA G., Zamojskiego 9. Czekałem daremnie. Proszę o konieczne spotkanie 18. 6. o 2-giej po południu lub wyznaczyć miejsce spotkania. Staszek.

Redakcja przyjmuje od godz 10 11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokoła 4.